

GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW
MIASTA ŁÓDZI

THE COMMERCIAL VOICE * LA VOIX DE COMMERCE * KAUFMANNSSTIMME

Rok II.

Łódź, dnia 1 października 1927 r.

Nr. 19

TREŚĆ NUMERU:

Handel w strukturze zawodowej Łodzi. *M. Brysz.* — Rejestrowe prawo zastawu, *Dr. Ludwik Süßwein.* — Pionierzy i entuzjaści propagandy, *Władysław Gintuł.* — Możliwości eksportu na Daleki Wschód. — Walka o czynny bilans handlowy, *Wacław Purski.* — Rozporządzenia Ministerstwa Skarbu. — Ustawodawstwo gospodarcze. — Życie gospodarcze. — Ze świata. — Nadesłane. — Półka księgarska. — Drobiazgi gospodarcze.

Cena prenumeraty:

Rocznej	Zł. 14.—
Półrocznej	„ 7.—
Kwartalnej	„ 4.—
Numer pojedynczy	0.60

Adres Redakcji i Administracji:

Łódź, Piotrkowska 73 — Telefon 170.
Redaktor naczelny przyjmuje w środy od g. 4—5 ppoł.
„Głos Kупiectwa”
wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa Nr. 64194.

Cena ogłoszeń:

Cała strona	Zł. 120.—
Pół strony	„ 65.—
Ćwierć strony	„ 35.—
Ósma strony	„ 20.—
Szesnasta strony	„ 12.—

Organ Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

„GŁOS KUPIECTWA”

Pismo poświęcone

gospodarczej propagandzie i obronie postulatów handlu.

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA --- WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 73, tel. 1-70



GŁOS

KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

Rok II.

Łódź, dnia 1 października 1927 r.

Nr. 19 (23)



Stan interesów miejskich, które najlepiej charakteryzuje nieodpowiadające interesom miasta załatwienie przez poprzednią Radę Miejską koncesyj tramwajowych, a przez obecną Radę — koncesji elektrowni, jak również zaniedbanie polityki terenowej, tak koniecznej dla rozwoju miasta, był powodem, że na posiedzeniach Rady Zrzeszeń Gospodarczych wielokrotnie przedstawiciele Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi poruszali sprawę stworzenia przy najbliższych wyborach do Rady Miejskiej bloku gospodarczego, obejmującego wszelkie związki przemysłowe i handlowe, nie uznającego żadnej polityki bądź narodowościowej, bądź to wyznaniowej.

Przedstawiciele nasi wynieśli wrażenie, że myśl ta, mająca uzdrowić stosunki gospodarcze miejskie, jest na tyle dojrzałą, że przy obecnych wyborach blok gospodarczy urzeczywistniony zostanie. Kiedy jednakże wobec zbliżających się wyborów postawiliśmy sprawę zjednoczenia oficjalnie, otrzyma-

no najpierw odpowiedź pozytywną, która została na najbliższym posiedzeniu odwołana.

Uformował się więc cały szereg bloków gospodarczych, które w odezwach swoich w głównym zdaniu wyrzekają się wszelkiej polityki, poto aby w zdaniu pobocznym wysunąć hasła polityczne.

W tym stanie rzeczy dojść trzeba było do wniosku, że wobec niemożności przeprowadzenia zasadniczej naszej idei i niemożności zblokowania się z innymi uprzedzeniami, (wszędzie spotykamy zaprzeczenie zasadniczym naszym dążeniom) — jedynie właściwym było wstrzymanie się od wystawienia własnej listy.

Wyrażamy jednakże to głębokie przekonanie, że rezultaty fałszywej polityki zrzeszeń gospodarczych, będą gorzką nauką, która odbije się pozytywnie przy następnych wyborach.



Handel w strukturze zawodowej Łodzi

(na podstawie spisu ludności z dn. 30 września 1921 r.)

Wyniki pierwszego spisu ludności Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r. w dziedzinie stosunków zawodowych dziś dopiero podlegają opracowaniu. Główny Urząd Statystyczny w Warszawie w końcu roku ubiegłego ogłosił dane statystyczne dla miasta st. Warszawy.^{*)} Również Wydział Statystyczny Magistratu m. Łodzi posiada odpowiedni materiał cyfrowy. Z liczb tych czerpiemy te, które dotyczą handlu w Łodzi.

Na ogólną liczbę mieszkańców m. Łodzi 451.974 (wg. danych spisu) stwierdziło swą przynależność do działu „handel i ubezpieczenia” 86250 osób, t. j. 19,3% ogółu ludności Łodzi. W ten sposób handel jest drugim co do wielkości działem zawodowym Łodzi, pozostając jedynie w tyle za przemysłem (57,6% ogółu ludności). Cyfra ta wymaga szeregu wyjaśnień. Statystyka polska analizuje zawód z dwóch punktów widzenia: 1) z punktu widzenia przedsiębiorstwa, w którym lub dla którego jest wykonywana dana funkcja zarobkowa (zawód obiektywny) i 2) z punktu widzenia rodzaju wykonywanych czynności zarobkowych bez względu na miejsce pracy danej osoby (zawód subiektywny). Stosownie do tego rozróżnienia stworzono dwie klasyfikacje: 1) wg. zawodu obiektywnego i 2) zawodu subiektywnego. Wymieniona liczba 86250 osób dotyczy handlu według podziału zawodu obiektywnego, obejmuje więc wszystkich bez wyjątku pracowników, co do których udało się stwierdzić, że są zatrudnieni w handlu. Obok właściwych kupców mieści więc ta liczba personel pomocniczy: dyrektorów, buchalterów, biuralistów, maszynistki, subjektów, woźnych, gońców, pozatem rzemieślników i robotników, którzy w dniu spisu pracowali w instytucjach handlowych, a więc ludzi z punktu widzenia podziału subiektywnego o różnym fachu czy specjalności. Pozatem statystyka polska ujmuje handel bardzo szeroko co oczywiście wpływa na ogólną liczbę w nim zatrudnionych oraz na jego wewnętrzną strukturę.

^{*)} Statystyka Polska, tom XIV. Pierwszy Powszechny Spis Rz. P. z dn. 30. IX. 1921 r. Mieszkania, Ludność, Stosunki zawodowe m. st. Warszawy.

Do handlu zalicza się:

handel towarowy 72,1%, hotele, jadalnie 14,3%, pośrednictwo 9,7%, handel pieniężny 1,9%, spółdzielnie 1,5%, ubezpieczenia 0,5% — ogółu ludności zatrudnionej w handlu. Wreszcie wyjaśnić należy, że liczba 86250 zawiera w sobie łącznie czynnych zawodowo, t. j. wykonywujących pracę zarobkową, i biernych zawodowo, t. j. będących na utrzymaniu głowy rodziny, a więc obejmuje całą ludność, czerpiącą swe środki utrzymania z handlu.

Ludności zawodowo czynnej jest w handlu 27879, biernej 58271 osób. W procentach: 32,4% i 67,6%. Procent zawodowo czynnych w handlu w porównaniu z wypadkową wszystkich zawodów w Łodzi (42,4% czynnych) jest niski. Nawet przy daleko idącej ostrożności wysnuwaniu wniosków, tak wielka ilość biernych dowodzi stosunkowo wyższej rentowności handlu, co pozwala na niezatrudnianie pracą zarobkową członków rodzin, w pierwszej linii kobiet i małoletnich. Jest to więc z punktu widzenia polityki socjalnej objaw nad wyraz dodatni. Omawiany niski procent ludności zawodowo czynnej w handlu powoduje, iż w stosunku do ogółu ludności zawodowo czynnej handel partycypuje już jedynie w 14,5%.

Głębiej wniknąć w stosunki łódzkiego handlu pozwala dopiero jego analiza z punktu widzenia stanowiska społecznego. Jako kryterjum podziału przyjęto nie stopień samodzielności ekonomicznej, jak to czyni statystyka niemiecka (zaliczając np. do klasy samodzielnych, obok właścicieli przedsiębiorstw i ich kierowników pozostających w stosunku najemnym do swoich pracodawców), lecz przede wszystkim stosunek do narzędzi pracy. Na tej zasadzie zastosowano podział na następujące klasy: a) samodzielnych, b) personel pracowniczy, c) robotników.

W klasie samodzielnych (a) wyodrębniono wszystkich posiadających własne narzędzia pracy (w szerokim znaczeniu tego słowa), w klasie b. i c. najmitów, dzieląc ich na pracowników umysłowych (b) i fizycznych (c). Prócz tych klas uwzględniono jeszcze klasę (d), t. zw. „pomagających członków rodzin” t. j. tych, którzy swój czas poświęcają pracy zarobkowej głowy rodziny.

M. Brysz.

Dr. LUDWIK SÜSSEIN

Rejestrowe prawo zastawu.

W Austrii jest sprawa rejestrowego prawa zastawu już od dłuższego czasu aktualna i z końcem ubiegłego roku został kanclerzowi Związku austriackiego wręczony odpowiedni projekt. Projekt przewiduje zastaw na rzeczach ruchomych pojedynczych i zbiorowych, należących do przedsiębiorstwa górniczego, rolnego, gminnego lub publicznego, wreszcie zastaw na samochodach. Wymogiem skuteczności rejestrowego prawa zastawu jest spisanie umowy między kontrahentami, złożenie tej umowy w sądzie rejestrowym i wpis do rejestru. Najniższa kwota kredytu, który może być udzielony pod zastaw rejestrowy wynosi 1000 szylingów.

W Szwajcarii postanowienia prawa cywilnego, sięgającego pierwszej połowy XIX wieku umożliwiają uzyskanie prawa zastawu na bydło, bez oddania go w posiadanie wierzycielowi przez sam wpis do protokołu zastawniczego. W roku 1915 został opracowany projekt, przewidujący rejestrowe prawo zastawu na wszystkich rzeczach ruchomych; projekt ten jednak upadł. Postanowienia dotychczasowego prawa rejestrowego rozszerzono jedynie na maszyny rolnicze i urządzenia hotelowe.

Na Węgrzech aktualną jest sprawa zastawu ruchomości we formie hipoteki ruchomej. Wedle projektu mają przedmiot takiej hipoteki ruchomej stano-

wić: w przedsiębiorstwach rolniczych nowe zbiory i zapas zboża, żywy i martwy inwentarz; w przedsiębiorstwach przemysłowych surowce, półfabrykaty; w przedsiębiorstwach handlowych urządzenia i część towarów, odłączonych od zapasów na bezpośrednią sprzedaż przeznaczonych. Zastaw uzyskuje moc prawną przez wpis do rejestru w sądzie powiatowym, uskuteczniiony na podstawie pisemnej umowy zastawu. Przemysł fabryczny, organizacje kupieckie i związki banków są przeciwne wprowadzeniu hipoteki ruchomej, wychodząc z założenia, że ta nowa instytucja prawną wpłynie w wysokim stopniu niekorzystnie na kredyt osobisty. Natomiast organizacje zawodowe wypowiedziały się za wprowadzeniem rejestrowego prawa zastawu, jednak podobnie jak w Niemczech, jedynie na inwentarzu rolnym.

W Polsce wprowadzenie kredytu rejestrowego byłoby stworzeniem nowego typu kredytu. Zauważyć jednak należy, że w b. Kongresówce natrafiamy na wiele lat wstecz na ślady instytucji kredytu rejestrowego, polegającej wówczas na przywileje niektórych kółek rolniczych, które udzielały swoim członkom kredytu pod zastaw ruchomości, pozostawiając zastawione przedmioty dłużnika. Również statut normalny gminnej Kasy pożyczkowej i oszczędności z roku 1925 przewiduje udzielanie pożyczek w rolnictwie pod zastaw inwentarza żywego i martwego, oraz płodów rolnych, dokonywany albo przez wręczenie przedmiotów zastawu wierzycielowi albo przez pozostawienie ich w użytkowaniu dłużnika. Przy udzielaniu tego rodzaju pożyczki należy sporządzić opis zastawu w obecności 2 świadków i umieścić na przedmiotach zastawu widome znaki, świadczące o ich zajęciu.

W ostatnim czasie zainteresowało się ministerstwo kwestią wprowadzenia rejestrowego prawa zastawu w Polsce.

Projekt rozporządzenia o zastawie rejestrowym przewiduje zastosowanie tegoż jedynie w stosunkach handlowych; brak postanowienia, na czyją korzyść zastaw rejestrowy może być ustanowiony, należałoby w interesie pewności i solidarności tej nowej instytucji prawnej uzupełnić przez ograniczenie tylko do firm zarejestrowanych. Zastawem rejestrowym objęte być mogą jedynie towary, a więc rzeczy ruchome pojedyncze lub zbiorowe (także ze zmiennym składem), towary, podlegające przeróbce. Akt zastawu może zawierać zastrzeżenie, że dłużnikowi wolno rozporządzać zastawionym towarem, przyczem realizat uzyskany ze sprzedaży zastawionego towaru służyć ma w pierwszej linii za zaspokojenie wierzyciela rejestrowanego z uprzywilejowaniem takiej pretensji w razie upadłości dłużnika, a dalej, że wierzyciel rejestrowy może w razie nieuiszczenia długu w terminie domagać się na spłatę swej pretenzyi wydania mu towaru zastawionego.

Postanowienie projektu czyni możliwość ustanowienia zastawu rejestrowego zawiśłą od pewnej wysokości obrotu, zeznanego przez firmę rejestrową dla wymiaru podatku przemysłowego. Projektodawcy przyświecała prawdopodobnie bardzo słuszna w zasadzie myśl ograniczenia kręgu dłużników, mogących ustanawiać zastaw jedynie do firm większych, poważniejszych, których większy obrót handlowy wskazywałby na silniejsze podstawy gospodarcze. Należy sobie zdać jasno sprawę z tego, że kredyt

pod zastaw rejestrowy będzie miał zastosowanie przeważnie tylko w większych przedsiębiorstwach, a jego stosowanie wymagać będzie daleko idącej wstrzeźliwości, ułatwianie bowiem i zbyt liberalne traktowanie prawa rejestrowego, może nie tylko zdyskredytować tę niewypróbowaną jeszcze instytucję prawną, lecz także podważyć poważnie cały system kredytowy; nie mniej jednak uzależnienie możliwości ustanowienia zastawu rejestrowego od wykazanego obrotu chybi częstokroć celu i może sprawę skomplikować. Jeżeli chodzi o to, aby przez postanowienie o większych obrotach nie dopuścić do zbyt dużego spopularyzowania i uprzystąpnienia zastawu rejestrowego, to możnaby ten sam cel osiągnąć przez ustalenie pewnej minimalnej kwoty, jako granicy, od której korzystanie z tej formy kredytu byłoby dopuszczalne; nie zawsze bowiem większy obrót może być uwarzany jako dostateczne kryterium dla oceny powagi i solidności firmy, z drugiej strony i sam wierzyciel poważnie zastanawia się i zajmuje się osobą dłużnika, nim mu udzieli kredytu i przeto także na nim spoczywa odpowiedzialność odnośnie do właściwej oceny standingu i solidności dłużnika.

W myśl projektu mogą być przedmiotem zastawu rejestrowego wyłącznie towary, znajdujące się w posiadaniu dłużnika (firmy rej.) lub u osób trzecich do dyspozycji dłużnika. Nasuwa się uwaga, że podczas gdy w § 1 projektu jest mowa ogólnie o ruchomościach, to § 3 wyraża ściślej, postanawiając, że przedmiotem zastawu mogą być jedynie towary, z tego wynika, że kupiec może ustanowić rejestrowe prawo zastawu jedynie na zapasach towaru, a nie na innych ruchomościach. Paragraf ten jednak nie zawiera postanowienia, czy przedmiotem zastawu rejestrowego mogą być tylko towary, których handlem dany kupiec zawodowo się trudni, czy też kupiec może ustanowić zastaw na jakichkolwiek bądź towarach, a więc i takich, których handlem się nie zajmuje; stylizacja tego paragrafu winna być w tym kierunku sprecyzowana.

Zastrzeżenie, że wpływy ze sprzedaży zastawionego towaru mają być zastawiane do dyspozycji wierzyciela, należałoby analogicznie uzupełnić w tym kierunku, że wpływy z dalszego zastawu zastawionego już towaru będą stawiane do dyspozycji poprzedniego wierzyciela rejestrowego.

Cel postanowienia § 12, streszczającego się w ustanowieniu nadzoru nad zastawionym towarem, jest nie jasny, a praktyczne wykonanie tego postanowienia może się okazać częstokroć nieprzeprowadzalne; ponadto ujęcie tego postanowienia w takiej formie nie odpowiada przyjętej w projekcie zasadzie zastawu rejestrowego, bowiem nie majątek dłużnika, lecz tylko towary mają być wyłącznie przedmiotem zastawu.

Wedle postanowienia § 9 projektu, może wierzyciel rejestrowy zastrzec sobie w umowie wydanie towaru, objętego zastawem na wypadek nieuiszczenia długu w dniu zapadłości, wobec zabiegów wierzyciela, starającego się przy udzielaniu kredytu o otrzymanie wydatnego pokrycia w towarze i ze względu na to, że wierzyciel tylko w rzadkich wypadkach kredytuje oddany mu w zastaw towar w 100%, można w zastrzeżeniu wierzyciela wydania mu towaru na wypadek nieuiszczenia długu w terminie, dopatrywać się niebezpieczeństwa dla innych

wierzycieli i możliwości stworzenia podłoża do najrozmaitszych nadużyć.

W projekcie brak sankcji karnych dla dłużnika, który z pozostawionego mu towaru korzysta w sposób nieodpowiedni lub z wyraźną szkodą dla wierzyciela lub nie nadzoruje towaru z starannością porządnego kupca; brak również postanowienia, jaka ochrona przysługuje wierzycielowi dla strzeżenia jego praw w wypadkach grożącego zepsucia lub innego umniejszenia wartości towaru.

Nie da się zaprzeczyć, że rozważania o celowości wprowadzenia rejestrowego prawa zastawu nasuwają wątpliwości, a w wielu wypadkach nawet poważne zastrzeżenia. Można przypuszczać, że dłużnik, ustanawiający zastaw rejestrowy, osłabi swój kredyt kupiecki nie tylko na czas trwania kredytu rejestrowego, ale po wykreśleniu zastawu z rejestru zachodzi również obawa, że jak długo ta nowa forma kredytu nie będzie wypróbowana, każdy wierzyciel będzie się domagał zabezpieczenia swej pretensji, co zwłaszcza w okresie wstępnym wprowadzenia tej nowej ustawy osłabi silnie kredyt osobisty.

Uprzywilejowanie wierzyciela rejestrowego musi z natury rzeczy oddziaływać niekorzystnie na kredyt osobisty; wierzyciel-dostawca traci bowiem pokrycie swej należności z chwilą oddania towaru w zastaw rejestrowy innej osobie. Niemniej jednakże korzyści, których spodziewać się należy z realnego zabezpieczenia, przemawiają za propagowaniem tej nowej formy kredytu. W początkach, kiedy brak nam będzie jeszcze jakiegokolwiek praktycznego doświadczenia, należałoby instytucję zastawu rejestrowego wprowadzić w najprostszej formie i ograniczyć wierzycelność jedynie do pretensji z tytułu ceny kupna-sprzedaży i pożyczki; z tego też powodu należałoby § 4 projektu wyeliminować. Zastaw rejestrowy powinien przynajmniej w okresie początkowym być ustanowiony tylko dla większych obrotów i należałoby przeciwdziałać dążeniom do rozszerzenia i zbytniego spopularyzowania tej nowej formy kredytu przez zacieśnienie kręgu firm (np. przez postawienie warunku wykazania się istnieniem jako firma zarejestrowana od co najmniej pięciu lat), zdolnych do ustanowienia rejestrowego prawa zastawu.

PROPAGANDA GOSPODARCZA

Pionierzy i entuzjaści propagandy.

Najczulszym instrumentem propagandy zagranicznej stała się dziś niewątpliwie — propaganda gospodarcza. Zagadnienia ekonomiczne wpływają bowiem na kształtowanie się stosunków w Europie powojennej. Tylko walory gospodarcze, wymowa cyfr, świadczących o rozwoju ekonomicznym państwa i wzrastającym dobrobycie społeczeństw — tylko te liczby na forum międzynarodowym zyskują uznanie i posłuch.

W dziedzinie tej pozostajemy daleko w tyle za innymi narodami, choć wysiłki propagandowe jednostek świadczą o możliwości dorównania i w tym kierunku.

Posiadamy nielicznych entuzjastów propagandy, którzy, niezrażeni przeciwnościami i trudnościami, dążą wytrwale do celu.

* * *

Szereg dzienników trjesteńskich, omawia wręcz z entuzjazmem akcję, jaką w interesie polsko-włoskich stosunków gospodarczych rozwija tam nasz przedstawiciel, konsul generalny Włodzimierz Kwiatkowski. Wszystkie te głosy domagają się jaknajwyższego zainteresowania się Polską ze strony sfer gospodarczych włoskich, opierając się na doskonałym, nawskroś rzeczowym i znakomicie przekonywującym materiale, jakiego dostarczył wygłoszony ostatnio w Trjeście przez konsula Kwiatkowskiego odczyt o Polsce pod względem ekonomicznym. Odczytowi temu wszystkie dzienniki trjesteńskie poświęciły wielospaltowe streszczenia, zaopatrując je pochwalnymi komentarzami.

Odczyt, na którym byli obecni przedstawiciele władz trjesteńskich z prefektem na czele oraz kor-

pus konsularny, poświęcony był przede wszystkim zobrazowaniu postępów rozwoju sytuacji gospodarczej Polski od czasu przewrotu majowego, poczem obszernemu przedstawieniu korzyści, jakie Włochy mogą uzyskać przez zbliżenie gospodarcze z Polską. Po odczycie wywiązała się dyskusja, w której poszczególni mówcy włoscy wykazali jaknajwyższe zrozumienie argumentów prelegenta, dostarczając przez to dowodu, jak owocnymi są jego wysiłki.

Drugim takim przykładem racjonalnej propagandy gospodarczej są niezawodnie wysiłki dyrektora Grecko-Polskiej Izby Handlowej w Atenach p. Aleksandra Ślizińskiego.

Niezmordowany ten pionier polskiej ekspansji gospodarczej na Bliskim Wschodzie przebywa od lat przeszło 20 w Grecji i zna doskonale stosunki na tym wielkim rynku, jakim stać się mogą kraje Bliskiego Wschodu.

Entuzjasta, człowiek głębokiej wiedzy i niezwyklej rutyny gospodarczej p. Śliziński podjął przed kilku laty celowe wysiłki, dzięki którym powołana została do życia pierwsza placówka współpracy na polu ekonomicznym — Grecko-Polska Izba Handlowa w Atenach.

Wysiłki p. Ślizińskiego spotkały się z życzliwym przyjęciem Rządu, który postanowił w tych celowych zamierzeniach pójść mu na rękę.

Paroletnie bowiem wysiłki p. Ślizińskiego przyniosły w rezultacie olbrzymi wzrost transakcji, umocnienie gospodarczego stanu posiadania Polski w całym szeregu krajów Bliskiego Wschodu oraz ugruntowały wśród przedstawicieli polskiego życia gospodarczego i czynników rządowych przeświadczenia

o owocności tych dążeń i poczynaniach propagandowych w krajach, które staną się świetnymi rynkami zbytu dla polskiej produkcji.

Świadomość tych poczynaniach przejawiała się podczas pobytu p. Śliżińskiego w Łodzi, który bawił w celu nawiązania ściślejszych stosunków z przemysłem włókienniczym i zrealizowania udziału tego przemysłu w wielkich Targach w Salonikach.

Na konferencjach z przedstawicielami przemysłu włóknistego zarysowały się możliwości wzmożenia eksportu włókienniczego do Grecji. W toku dyskusji p. Śliżiński przedstawił niektóre propozycje oraz zreferował zasadnicze momenty tych wzajemnych stosunków.

Bardziej ożywione stosunki handlowe pomiędzy Polską i Grecją istnieją od trzech lat, a nawiązaniem ich zajęła się przy wybitnym współudziale poselstwa polskiego w Atenach Izba handlowa polsko-grecka, która prowadzi szeroką kampanię informacyjną o polskim przemyśle i handlu.

Polska eksportuje do Grecji bardzo dużo, importuje natomiast stamtąd znacznie mniej, co wywołuje narzekania kupiectwa greckiego.

Przemysł włókienniczy ma w Grecji świetny rynek zbytu, gdzie konkurencja innych przemysłów może być opanowana.

* * *

Ostatnio uczynione zostały ze strony Rządu wysiłki w kierunku skoordynowania tych wystąpień propagandowych. Sfery gospodarcze we własnym, dobrze zrozumianym interesie, winny usiłowania te poprzeć. Odnosi się to zwłaszcza do Łodzi, o której mało się naogół wie, słyszy i czyta, i to nie tylko poza granicami Polski, ale i w kraju.

Niedość jest bowiem wyprodukować dobre towary: trzeba je umieć dobrze zareklamować i — sprzedać.

Władysław Gintuł.

Możliwości eksportu na Daleki Wschód.

Z całego szeregu państw, do których ekspansja Polska dotarła, najmniej uwagi poświęcono krajom Dalekiego Wschodu, w szczególności zaś Chinom i Mandżurji, pomimo, że rynki te niewątpliwie można zaliczyć do największych i najpojemniejszych w świecie.

Obecna chwila jest bardzo dogodna do wyzyskania przez Polskę tych możliwości, jakie się dla naszej ekspansji w Chinach otwierają. Kolosalna

danina, jaką płaciły Chiny skutkiem swej finansowej zależności państwu uprzywilejowanemu, posiadającym w kraju tym liczne koncesje i działającym z całą bezwzględnością, skojarzyła do walki szereg elementów Chin. Na skutek bojkotu towarów angielskich eksport z Anglii do Chin zmniejszył się nader poważnie. Koncepcja przyjacielskiej współpracy z Chinami na polu gospodarczym, na zasadach zupełnej równości i bez jakiegokolwiek uprzywilejowania

WACŁAW PURSKI

Walka o czynny bilans handlowy.

Pierwotnym celem reglamentacji przywozu było ograniczenie przywozu z Niemiec i stwierdzić należy, że cel ten osiągnięto, dowodzą tego mianowicie liczby naszego wzajemnego obrotu towarowego:

	1924 r.	1925 r.	1926 r.
Przywóz z Niemiec	506.269 tys. zł. zł.	496.827 tys. zł. zł.	211.632 tys. zł.
Wywóz do Niemiec	536.125 tys. zł. zł.	525.051 tys. zł. zł.	330.548 tys. zł.
Saldo:	29.856 tys. zł. zł.	28.224 tys. zł. zł.	118.916 tys. zł.

Widzimy, jak dodatnie dla nas saldo obrotu towarowego znakomicie wzrosło w roku 1926 w porównaniu z rokiem poprzednim, aby jednak z liczb tych wyciągnąć wniosek ostateczny, należałoby uwzględnić import towarów niemieckich za pośrednictwem innych państw — cyfr odnośnych, rzecz prosta nie mamy, należy jednak przypuszczać, że import taki istnieje w rozmiarach dość poważnych, choć na pewno nie zmienia to aktywnego salda naszego obrotu z Niemcami. Tego rodzaju szmugiel jest poniekąd tolerowany przez takie posunięcia, jak przyznanie Austrii kolosalnego kontyngentu na jedwabie, wyroby dziane, niektóre wyroby metalowe i t. p. W tym wypadku reglamentacja nie działa dostatecznie silnie.

Następnym i może najpoważniejszym celem reglamentacji jest zmniejszenie ogólnego przywozu. Odpowiedź na pytanie o ile reglamentacja spełniła to swoje zadanie, jest niezmierznie trudna.

Spadek przywozu wywołany był nie tylko reglamentacją, lecz i licznym szeregiem innych czynników gospodarczych, które jednocześnie z nią zaczęły oddziaływać na kształtowanie się bilansu handlowego: spadek waluty i wywołany tem zanik premii importowej, na miejsce której zjawiała się premia eksportowa dodatnio oddziałująca na wywozową stronę bilansu, poza tem spadek siły nabywczej społeczeństwa, kryzys produkcji ograniczającej do minimum swe zakupy zagraniczne, obawa importera przed ryzykiem wahań walutowych, tak prawdopodobnych przy postępującym spadku złotego, trudność nawiązania nowych stosunków handlowych wzamian utraconych niemieckich, nieufność zagranicy, trudność uzyskania kredytów tak zagranicznych jak i wewnętrznych i w in. Badanie zmian zachodzących we wskaźnikach cen, kosztów utrzymania i płac wskazuje, że oddziaływanie ilustrowanych wskaźnikami temi przejawów naszej zdolności kupczej, zbiegło się z działaniem reglamentacji przywozu. Mniej silny od zwyżki kursu dolara wzrost cen nominalnych stworzył premję eksportową na miejsce dotychczasowej premii importowej, a jednoczesny silny spadek płac realnych zmniejszył zdolność kupczą społeczeństwa tem więcej, że waloryzacja płac postępowała znacznie wolniej aniżeli waloryzacja cen. Handel importowy wskutek nagłego zerwania stosunków z Niemcami utracił kredyt towarowy w wysokości

nia wysunięta w Pekinie przez Rząd Polski przy pertraktacjach o zawarcie traktatu handlowego, wywołała w sferach chińskich jaknajlepsze wrażenie. Działalność zaś honorowego przedstawiciela Ministerstwa Przemysłu i Handlu, mająca na celu utorowanie drogi dla polskiej ekspansji w Chinach, spowodowała duże zainteresowanie naszym przemysłem na tamtejszym gruncie. Eksport Polski ostatnimi laty stopniowo zaczął się zwiększać i mógłby już dojść do nader poważnych rozmiarów. Na przeszkodzie temu jednak stanęły wiadomości o sytuacji politycznej Chin. Równie poważną przeszkodę stanowił brak uświadomienia co do tego jak należy prowadzić eksport na rynki Dalekiego Wschodu.

Chiny nie posiadają własnego większego przemysłu, to też importują znaczne ilości artykułów, między innymi produkowanych przez Polskę. Dla uwydatnienia zapotrzebowania rynku chińskiego należy podkreślić, że średni import Chin za ostatnie 4 lata wynosił rocznie przeszło dol. 750 miljn., z których na kilka artykułów, jak manufaktura, włókno, półfabrykaty, papier, metale, maszyny i techniczno-chemiczne materiały, przypadło dol. 357 miljn.

Możliwe jest, że do czasu zupełnego wyjaśnienia sytuacji politycznej w Chinach, polski przemysł znajdzie ujście tylko w najwięcej rodzajnej i obfitej w naturalne bogactwa części tego kraju, a mianowicie w Mandżurji, położonej w północnej części Chin, do której należy również Charbin, korzystającej w ciągu całego okresu działań wojennych w południowych Chinach z zupełnego spokoju. Zresztą w utrzymaniu spokoju w tej części kraju jest żywo zainteresowana

Japonja. Jeżeli przyjmujemy pod uwagę, że tylko 3 wschodnie prowincje tejże Mandżurji, a mianowicie Girińska, Fryntyjska i Chejłudziańska, o obszarze 1,091,400 km. kw. posiadające z górą 38 milionów ludności, zakupują rocznie różnych wskazanych wyżej i innych artykułów przeszło na dol. 75 miljn. i że tylko część tego importu przypadnie w udziale polskiemu przemysłowi to i tak stworzy to nader znaczną na początek pozycję w polskim bilansie handlowym, której lekceważyć nie należy.

W rejonie tym, stanowiącym zupełnie oddzielną jednostkę administracyjną znajduje się rozwinięta sieć dróg żelaznych, w samym zaś Charbinie — zarządy dwóch najbogatszych kolei, a mianowicie: Wschodnio - Chińskiej i Południowo - Mandżurskiej (japońskiej) jeszcze bogatszej od poprzedniej, poza tem zarząd nowobudowanej się kolei Chuchajskiej. W tej części Mandżurji znajduje się również cały szereg innych przedsiębiorstw importujących wszelkie potrzebne im artykuły z zagranicy. Można rozpocząć też pracę z Dalekim Wschodem Z. S. S. R. przylegającym do Chin, na olbrzymich terenach którego wszystkiego jest brak i na który to kraj należy zwrócić baczną uwagę.

Dla podjęcia pracy należy dać możność Chińczykom zapoznania się z towarami polskimi, które do wojny światowej nabywali oni również pod postacią wyrobów rosyjskich, niemieckich i austriackich.

Dotychczasowe przykłady działalności państw obcych prowadzą do wniosku, że jedynym racjonalnym pod tym względem sposobem byłoby stworzenie, choćby tylko w Charbinie stałej wystawy wzo-

wzwyż 100 milj. zł. w zlocie, wobec trudności w uzyskaniu zastępczych rynków zakupu i jednoczesnych wewnętrznych trudności kredytowych, co łącznie w bardzo silnym stopniu utrudniło jego sytuację; dowodzi tego m. in. wzrost wypadków upadłości i nadzorów sądowych dotyczących przede wszystkim firm handlujących towarami importowanymi. Wywołany czynnikami temi spadek importu dotyczył nietylko towarów reglamentowanych, lecz również potrzebnych i korzystnych dla gospodarstwa krajowego surowców i środków produkcji.

W sierpniu r. 1926, w związku z ogólną poprawą sytuacji gospodarczej i wzrostem cen i płac, przywóz wykazał tendencję zwykłą, dowodząc tem, że dotychczasowy spadek importu wywołany był zarówno swobodnem oddziaływaniem koniunkturalnych czynników gospodarczych, jak i reglamentacją przywozu. Dowodzi tego również fakt, że kontyngenty przywozowe okazały się w I-em półroczu r. 1926 naogół wyższe od przywozu efektywnego. Niemniej jednak nie należy w zupełności zapoznawać dodatniego oddziaływania reglamentacji na bilans handlowy; zakazami przywozu objęto głównie artykuły spożywcze i konsumcyjne wytwory przemysłowe — pierwsze z nich są to towary nie dające się zastąpić produktem krajowym, artykuły pierwszej potrzeby, które konsument spożywać będzie zawsze w ilościach mniej więcej równomiernych, ograniczając raczej inne pozycje swego budżetu domowego. Drugie wytwory przemysłowe o wysokim stopniu przerobu, gotowe do konsumpcji, sprowadzone

są na użytek szerokich swer ludności, stanowiąc stosunkowo nieznaczną część wydatków jednostki — i te więc zakupywane są mniej-więcej równomiernie i stosunkowo słabo odczuwają zmiany w zdolności kupczej. Aczkolwiek w początkach reglamentacji kontyngenty przywozowe nie były naogół niższe od zapotrzebowania, to jednak wprowadzenie ich niezawodnie zmniejszyło przywóz.

Pozwolę sobie przytoczyć porównanie użyte przez p. min. Doleżalę na konferencji w sprawach reglamentacji, jaką odbyliśmy przed paru tygodniami: gdyby nam dozwolono chodzić do ogrodu miejskiego jedynie za pozwoleniem, które należy uzyskać w Warszawie to jakby nie było łatwo otrzymywać takie pozwolenia, frekwencja w ogrodach znacznieby się zmniejszyła. Porównanie to doskonale ilustruje oddziaływanie reglamentacji na bilans w pierwszych miesiącach jej istnienia — sprowadzano to co konieczne, w każdym wypadku zastanawiając się czy warto czynić uciążliwe starania, czy nie możnaby się obejść zupełnie bez tego towaru, ewentualnie czy nie możnaby go zastąpić towarem krajowym. W pierwszym okresie swego istnienia reglamentacja działała jak dość łagodny hamulec, a obejmując towary które, że tak powiem, najłatwiej się sprowadza, redukowała ich import w tym stosunku jak zmniejszył się przywóz w pozostałych grupach towarowych.

D. c. n.

rów polskiej wytwórczości, aby Chińczyk mógł się naocznie im doświadczać i przekonać o gatunku naszych towarów.

Tak postąpiła Japonia, posiadająca tu, prócz izb handlowych oraz wystaw przenośnych, stałe muzea — wystawy, na których zawierane są najpoważniejsze transakcje handlowe. Przemysłowcy polscy nie powinni obawiać się konieczności poniesienia pewnych początkowych na ten cel wydatków, które, przy zbiorowym urządzaniu podobnej wystawy przez kilkudziesięciu fabrykantów, dla każdego z osobna wyniosą niewiele i nie później jak po roku niewątpliwie się opłaca, zaś sama wystawa winna dać po-

ważne zyski, jeżeli prowadzoną będzie jako przedsiębiorstwo handlowe, mające prawo zawierania transakcyj. Odpowiednie zareklamowanie polskiego przemysłu musi być naszym głównym celem, aby znalazł on w Chinach prawo stałego obywatelstwa. Musimy jednak równocześnie nie zapominać, że prawidłowy eksport do Chin może mieć miejsce tylko wówczas jeżeli Polska zdobędzie się na uruchomienie choćby najmniejszej ilości statków, łączących nasz kraj z Dalekim Wschodem oraz nawiąże bezpośrednie stosunki bankowe przez Bank Polski lub Bank Gospodarstwa Krajowego z instytucjami finansowymi w Chinach dla regulowania rozrachunków między zainteresowanymi stronami. A. R.

ROZPORZĄDZENIA MINISTERSTWA SKARBU.

Nr. 27 Dziennika Urzędowego Min. Skarbu:

1) opłaty stemplowe: 287. Wykładnia ustawy o opłatach stemplowych, 2) monopol tytoniowy: 288. Okólniki Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego od nr. 33 do 36 włącznie, 3) przepisy celne: 289. Rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 11-go sierpnia r. b. w sprawie zmiany brzmienia par. 2 Rozporządzenia z dnia 11-go sierpnia r. b. w sprawie cła wywozowego na otręby. 291. Okólnik L. DC. 3500-IV-27 w sprawie zaracho-

nia pobieranych przez urzędy celne dochodów innych władz i urzędów nie celnych na sumy obrotowe

Nr. 28 Dziennika Urzędowego Min. Skarbu:

Okólnik Ministerstwa Skarbu L. DOP-5284-III, zawierający przepisy, obowiązuje przy przyjmowaniu przez władze i urzędy państwowe wadłów przy przetargach kaucyj na zabezpieczenie umów ze Skarbem Państwa oraz przy przyjmowaniu zabezpieczeń zaliczek, wydanych na dostawy rządowe, jak również wania pobieranych przez urzędy celne dochodów innych władz i urzędów niecelnych na sumy obrotowe.

Ustawodawstwo gospodarcze.

„Rzeczowe świadczenia wojenne“

Mobilizacja gospodarcza społeczeństwa na wypadek wybuchu wojny.

W dniu 13 października r. b. wchodzi w życie ogłoszone w Nr. 79 Dziennika Ustaw Rozporządzenie Prezyd. Rzplitej o rzeczowych świadczeniach wojennych.

Ze względu na olbrzymią wagę i doniosłość tego zarządzenia dla całego życia gospodarczego i społecznego Polski, przytaczamy poniżej treść jego w obszernym skrócie.

Rozporządzenie określa treść, formę i rozmiary świadczeń rzeczowych obywateli na wypadek wybuchu wojny, ogłoszenia mobilizacji ogólnej lub częściowej, albo „w interesie obrony państwa stwierdzonym uchwałą Rady Ministrów“ (art. 1).

Rozporządzenie stwarza podstawy prawne do wywłaszczenia bądź dowolnego ograniczenia wszelkiej prywatnej własności ruchomej, nieruchomości, przedsiębiorstw i praw, w dowolny sposób, czy to przez puszczenie w dzierżawę, zarząd przymusowy, wydawanie nakazów, zakazów i t. d.

Rozporządzenie ma na celu stworzyć formy prawne dla świadomej organizacji i celowego zużytkowania przez władze wojskowe wszystkich sił gospodarczych kraju dla celów obrony państwa.

Z chwilą wybuchu wojny lub ogłoszenia mobilizacji, cała własność prywatna państwa zostaje oddana bez zastrzeżeń do dyspozycji władz. Od ich uznania zależy wywłaszczenie lub ograniczenie własności prywatnej w każdym poszczególnym wypadku.

Świadczenia rzeczowe odnoszą się nie tylko do górnictwa, hutnictwa i przemysłu przetwórczego, ale także do rolnictwa i wszystkich gałęzi transportu, do wszystkich przedsiębiorstw handlowych, do przedsiębiorstw składowych, komisowych i t. d., do przedsiębiorstw „służących, przysposobionych lub przeznaczonych do porozumiewania się, przesyłania i przyjmowania wiadomości na odległość“, a więc np. do wydawnictw periodycznych, agencji telegraficznych i t. d. (art. 31).

Zwłaszcza bardzo daleko idące są rzeczowe świadczenia w odniesieniu do przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, transportowych, składowych, wydawniczych i t. d. I tak minister przem. i handlu w porozumieniu z Min. Spraw Wojsk. i Skarbu ma prawo nakazać przedsiębiorstwu przygotować się do produkcji odpowiadającej potrzebom obrony państwa lub przysposobić przedsiębiorstwo do przejścia na produkcję wojenną lub inną działalność nakazaną przez ministra. Minister przem. i handlu ma prawo normować działalność każdego przedsiębiorstwa pod każdym względem, tak co do metod produkcji, jakości produktów, rodzaju i jakości materiałów, surowców i półfabrykatów, które mają być przy produkcji użyte, cen pobieranych za produkty i t. d. Min. przem. i handlu ma prawo ponadto produkować we własnym zakresie działalności państwowej, przy użyciu urządzeń każdego przedsiębiorstwa prywatnego, jego surowców, półfabrykatów i narzędzi, ma prawo

miarować swych instruktorów, inspektorów i kontrolerów do zarządu przedsiębiorstwa, co więcej ma prawo wziąć całe przedsiębiorstwo przemysłowe czy handlowe w przymusową administrację lub wypuścić komukolwiek w dzierżawę. Min. przem. i handlu może także łączyć przedsiębiorstwa przemysłowe w grupy i organizacje o charakterze administracyjno-gospodarczym i administrować zorganizowanym przemysłem bezpośrednio lub pośrednio, innemi słowy, minister ma prawo łączyć przedsiębiorstwa w kartele i trusty i kierować nimi dowolnie.

Podobne ograniczenia stosują się także i do przedsiębiorstw rolnych. Zakres uprawnień rządu jest tu jednakże o tyle mniejszy, że przymusowy zarząd lub przymusowa dzierżawa mogą być stosowane tylko do gospodarstw opuszczonych przez właściciela lub dzierżawcę, do gospodarstw leżących odłogiem, albo do tych, które nie zastosowały się do nakazu lub zakazu.

Obowiązek świadczeń rzeczowych w odniesieniu do kolei prywatnych idzie o tyle dalej, że w myśl art. 48 rozp. koleje prywatne mają obowiązek na żądanie min. komunikacji przystosowania się do działalności wojennej już w czasie pokoju, a to przez stałe posiadanie urządzeń, maszyn, sprzętów, inwentarza nakazanego przez ministra.

Niezależnie od tego artykuł 14 rozp. daje Radzie ministrów daleko idące uprawnienia, pozwalające jej: 1) nakazać lub ograniczyć wywóz zagranicę; 2) normować oraz poddać kontroli obrót towarowy i pieniężny; 3) normować spożycie; 4) regulować wszelką produkcję; 5) nakazać lub zakazać przerobu pewnych produkcji.

Widzimy tedy, że zakres uprawnień rządu w stosunku do rolnictwa, górnictwa, hutnictwa, przemysłu, handlu, transportu, bankowości i t. d. jest

niezwykle rozległy, równoznaczny z zupełną i bezwzględną nacjonalizacją całego życia gospodarczego na wypadek wojny, mobilizacji ogólnej lub częściowej, albo „w interesie obrony państwa stwierdzonym uchwałą Rady Ministrów”.

Za świadczenia rzeczowe należy się obywatelom wynagrodzenie, przyczem rozporządzenie ustala, że za „zużycie” (ma być „za używanie”) budynków próżnych, nie przynoszących dochodów, nie pobiera się żadnego wynagrodzenia. Wszystkie osoby zobowiązane do rzeczowych świadczeń, mają równocześnie obowiązek dostarczenia organom rządowym danych, dotyczących wysokości wynagrodzenia, należnego za owe świadczenia.

Wynagrodzenie ustala się wedle cenników zgóry ustanowionych przez Wojewódzką Komisję Cennikową i Główną Komisję Cennikową w Warszawie. W skład Wojewódzkiej Komisji Cennikowej wchodzi wojewoda, przedstawiciel wojskowości, władzy skarbowej, urzędnicy województwa, przedstawiciel spożywców i przedstawiciele Izb przemysłowych, rzemieślniczych względnie Izb Rolniczych. Widzimy przeto, że element urzędniczy grubo przeważa w składzie Komisji Cennikowej. Wynagrodzenie wypłaca się bądź w gotówce, bądź w drodze wystawienia asygnaty.

Rozporządzenie równocześnie przewiduje bardzo wysokie sankcje karne za niestosowanie się do nakazów lub zakazów władz. I tak np. za nieudzielenie wiadomości władzom co do wysokości należnego obywatelowi wynagrodzenia można być ukaranym ciężkimi więzieniem do lat 10. Niezależnie od kar pozbawienia wolności, sąd może ponadto wymierzyć w każdym wypadku karę grzywny do 1 milj. zł. Sprawy karne należą do Sądu Okręgowego, którego wyrok zacząć można tylko w drodze kasacji do Sądu Najwyższego.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

I. Podatki i opłaty skarbowe.

KALENDARZYK PODATKOWY
na miesiąc październik 1927 r.

- 7 października upływa termin wpłacania przez pracodawców podatku dochodowego od uposażeń służbowych;
- 28 października upływa termin ulgowy dla miesięcznych wpłat podatku przemysłowego od obrotu za miesiąc sierpień.
- Ponadto płatne są te podatki, na które płatnicy otrzymali odrębne nakazy płatnicze.

II. Rynek włókienniczy.

CHARAKTERYSTYKA OGÓLNA.

Okres ostatnich tygodni, znajdujący się pod znakiem wkroczenia przemysłu i handlu w sezon zimo-

wy, przypada na święta żydowskie, które zahamowały pomyślny rozwój transakcji. Święta żydowskie przypadają bowiem w tym roku w ten sposób, że układają się w dni targowe (wtorek i środa). Z tych względów właśnie nie można budować żadnych horek, choć sezon zapowiada się naogół niezły ze względu na sprzyjające warunki atmosferyczne oraz pomyślne zbiory. Zmniejszone przed świętami zakupy tłómaczą się wyłącznie tem, iż klienci prowincjonalnej trudno jest przyjeżdżać w święta do Łodzi po zakupy, w żadnym zaś razie nie można pewnych osłabień tłómaczyć względami koniunktury, które, jak już zaznaczyliśmy, zapowiadają się naogół niezłe.

SYTUACJA KREDYTOWA I PIENIEŻNA.

Ujemnym zjawiskiem na rynku pieniężnym jest dalsze rozsuwanie się terminów wekslowych. Zjawisko to doprowadzić może wprost do katastrofy i dziwić się poważnie należy czynnikom powołanym do sanacji tych anormalnych stosunków. Organizacje przemysłowe i kupieckie z podziwu godną obojętnością przypatrują się temu zjawisku, które na-

razić może Łódź na niepowetowane szkody. W obecnych warunkach tylko radykalne środki mogą tu pomóc skutecznie i tych radykalnych środków trzeba sięjąć jak najszybciej. Nie można chyba uważać w żadnym wypadku za normalne takie terminy wekslowe, które w wełnie idą na marzec, w bawelnie — koniec stycznia.

Sytuacja pieniężna uległa ostatnio nieznacznemu odprężeniu. Przypisywać to jednak należy nie tyle interwencji Banku Polskiego, który nie zawsze potrafił pod odpowiednim kątem ująć sytuację kredytowo-pieniężną Łodzi, lecz raczej inicjatywie mniejszych i większych banków prywatnych, które starają się w miarę możliwości dyskontować nie oglądając się na rozmiar kredytów w instytucji emisyjnej. Wskutek tego zmniejszyły ostatnio rozmiary dyskonta „ulicy”. Dyskonto to oblicza się obecnie na 2—2 i pół proc. Aby scharakteryzować anormalną sytuację na rynku łódzkim trzeba tylko zestawzić ze sobą 2 fakty: z jednej strony szalone wprost rozsuwanie terminów wekslowych, z drugiej zaś — tę okoliczność, iż banki prywatne nie podwyższyły wprawdzie stopy dyskontowej, ale ograniczyły terminy wekslowe, które wahają się w granicach od 30—50 dni.

KONJUNKTURY NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI.

Zjawiskiem pocieszającym jest fakt, że przemysł, zwłaszcza zaś wielki rozwija swą produkcję, a cały szereg fabryk, jak np. I. K. Poznański, ma puste składy. Należy więc przypuścić, że okres poświąteczny będzie pomyślny, ponieważ klientela, która przez 3—4 tygodnie ze względu na święta powstrzymywała się od zakupów, będzie musiała odbić sobie ten okres, aby jak najlepiej móc zaspokoić wzrastające potrzeby swych odbiorców prowincjonalnych.

III. Z życia organizacji gospodarczych.

STOWARZYSZENIE KUPCÓW M. ŁODZI.

Izby Przemysłowo-Handlowe.

W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie szereg konferencji gospodarczych w sprawie opracowania statutu organizacyjnego łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Rada Naczelna Kupiectwa.

W październiku zwołana zostaje do Warszawy narada przedstawicieli handlu w doniosłych sprawach powołania do życia rady naczelnej Kupiectwa.

Reforma podatku przemysłowego.

W związku z rozpoczęciem obecnie przez Min. Skarbu pracami nad reformą podatku przemysłowego — Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi postanowiło wystosować do władz miarodajnych obszerny memoriał, obrazujący źródłowo całokształt postulatów kupiectwa łódzkiego w tej dziedzinie.

IV. Targi i wystawy.

Pawilon polski na targach w Salonikach.

W obecności metropolity, ministra handlu i gubernatora Macedonii, został otwarty pawilon polski na targach w Salonikach. Zainteresowanie się pawilonem polskim jest bardzo wielkie.

Rozbudowa Targów Poznańskich.

Targi Poznańskie podejmują obecnie poważny program prac budowlanych. Na czoło tych prac wysuwa się wkrótce realizowana budowa wielkiej hali targowej, przeznaczonej wyłącznie na użytek dla drobnego rzemiosła i przemysłu.

Projektowana wielka hala targowa wznosić się będzie na przestrzeni ca 7.500 m². Budynek będzie murowany, a częściowo konstrukcji betonowej i drewnianej. Poszczególne stoiska zajmować będą obszar 5×6 m. Pod względem wykonania, budynek reprezentować się będzie okazale: sufity pokryte będą specjalnym różnokolorowym płótnem; posadzki tworzyć będzie powłoka z termaku. Hala targowa w łączności z obecnymi gmachami wystawowymi, mianowicie Halą Maszyn i Pawilonem Przemysłowym, utworzy łańcuch zamkniętych budynków, pośród których znajdować się będzie plac okolony wysoką kolumnadą i przyozdobiony w pilon świetlny. Z pod kolumnady obserwować będzie można ruch na placu, a równocześnie przez duże okna wystawowe, znajdujące się w hali eksponaty.

Wystawa Hotelowa, Restauracyjna i Cukiernicza.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego, przystępując do zorganizowania pierwszej wystawy hotelowej, restauracyjnej i cukierniczej, prosi przedewszystkiem zwrócić uwagę na znaczenie tych gałęzi przemysłu w gospodarce ogólnej państwowej zarówno jak i w dziedzinie społeczno-publicznej. Dalsze cele wystawy zostały sformułowane w następujących punktach:

- 1) Zapoznać właścicieli i pracobiorców z postępem techniki i mechanizacją pracy w hotelach, restauracjach, cukierniach, kawiarniach i t. p.
- 2) Wskazać źródła zakupu na artykuły, wchodzące w zakres zapotrzebowania hoteli, restauracji, cukierni i t. p.
- 3) Dać możliwość wystawcom jaknajwiększego zbytu swych wyrobów.
- 4) podnieść poziom naszych hoteli i restauracji do wymagań nowoczesnych.

Zakrojony w powyższy sposób program prac organizacyjno-wystawowych oczywiście pozatem łączył się i z takimi zadaniami jak np. jeneralnym przeglądem naszego dorobku w przemyśle hotelarskim, restauracyjnym i cukierniczym oraz włączenie tych dziedzin w orbitę zagadnień państwowo-społecznych. Ten punkt programu wystawy jest o tyle poważny, że jak wiadomo, hotele, restauracje i cukiernie odgrywają wszędzie wielką rolę propagandową. Wystarczy chociażby wskazać na doniosłość tej roli w takich krajach jak: Włochy, Francja, Szwajcaria i Niemcy; w krajach tych, kwestja urządzeń hotelowo-restauracyjnych i związanych z tym dalszych zagadnień zajmują się poza sferami facho-

wymi czynniki komunalne i rządowe, rozumiejąc doniosłość i znaczenie galezi tego przemysłu.

Z drugiej strony Wystawa Hotelowa, Restauracyjna i Cukiernicza w Poznaniu ma i to na względzie, aby wykazać w jakich granicach władze rządowe powinny interesować się temi sprawami. Wiadomo bowiem, że przemysł hotelowo-restauracyjno-cukierniczy nie spotyka się z należną opieką czynników miarodajnych, podczas gdy zmuszony jest ponosić znaczne i nadmierne świadczenia podatkowe. Poza tem również doniosłą i aktualną jest potrzeba zwrócenia uwagi na utworzenie szkół zawodowych i na racjonalną politykę kredytową. Te, jak również i inne zagadnienia, mające poważne znaczenie dla przemysłu hotelowego, restauracyjnego i cukierniczego w Polsce w związku z wystawą nabiera na aktualności.

Wystawa Przemysłu Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego w okresie od 24 września do 9 października b. r. w Poznaniu dzięki swojej ekspozycji i planowości miała niewątpliwie poważne znaczenie z jednej strony dla zainteresowanych sfer, a z drugiej równocześnie dla licznych zwiedzających. Dla publiczności stanowiła ona bardzo dydaktyczny materiał, a wystawione eksponaty i liczne pokazy, czy to z zakresu gospodarstwa domowego, czy dziedziny spożywczej lub nowoczesnych urządzeń, odegrały rolę wybitnie pedagogiczną, podczas zwiedzania wystawy.

Atrakcją, która wywołała powszechne zainteresowanie, były pokazy przeróżne, a zorganizowane pod nadzorem bezpośrednim specjalistów. Na czoło tych pokazów wysunęły się konkursy gastronomiczne. Urządzeniem tych konkursów zajął się Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Gastronomicznego i Hotelowego w Polsce.

Konkursy te odbywają się podczas całego okresu wystawy. Są one różnorodne. Najwięcej pociągającymi będą konkursy gotowania na gazie przy jednoczesnem wydawaniu potraw polskich, francuskich, rosyjskich, włoskich, angielskich, niemieckich i wschodnich. Zmiana potraw dokonywana będzie codziennie przy zastosowaniu gazowych pieców, rusztu i innych sposobów, a wykonywana w oczach zwiedzających.

Nakrycia stołów sporządzone aż do najdrobniejszych szczegółów. To co związane będzie z pokazami gastronomicznymi, całą pracę wykonali pracownicy konkursowi, najlepsi kuchmistrze. Plenery, zastawy i t. p. na powyższe konkursy dostarczają poważne firmy.

Wystawa radiowa w Poznaniu.

Na terenach wystawowych Targu Poznańskiego podczas Wystawy Przemysłu Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego odbędzie się od dnia 1 do 9 października, wystawa radiowa.

Głównym celem wystawy radiowej jest spopularyzowanie radja. Wystawa radiowa będzie wyposażona pod względem eksponatów okazale. Udział w niej wezmą liczne a poważne firmy krajowe. Na wystawie demonstrowane będą aparaty przeróżnych konstrukcji. Przedstawić się będzie dział literatury radiowej i wydawnictw propagandowych.

Komitet organizacyjny wystawy dba o całość wystawy radiowej i przedsięwziął już szereg poczyniń skutecznych, które niewątpliwie złożą się na to, iż Wystawa wzbudzi nie tylko zainteresowanie w kołach szerokiej publiczności lecz i wśród radioamatorów.

Ze świata.

Budżet Ligi Narodów na r. 1928.

Budżet Ligi Narodów na rok 1928 wynosi 24,879,622 franków złotych. W porównaniu z budżetem na rok 1921, który wynosił 21,250,000 fr., budżet na rok 1928, mimo silnego wzmożenia się pracy Sekretariatu i Komisji i mimo powstania Międzynarodowego Trybunału w roku 1922, zwiększył się tylko o 3 i pół miliona franków. Dzięki oszczędnościom, które wprowadzono w zakresie płac i dzięki skreśleniu dodatków, które przysługiwały personelowi w latach poprzednich. Liga Narodów, do której należy 55 państw, zdołała w porównaniu z budżetem z roku 1923, mimo znacznego wzrostu pracy, przecież zaoszczędzić 800,000 franków.

Na Sekretariat i organa Ligi Narodów przypada około 13 i pół, na Międzynarodową Organizację Pracy 7,9, na Międzynarodowy Trybunał 2,1, a na gmachy w Genewie 1,37 milionów franków.

Na kosztą zgromadzenia Ligi Narodów w przyszłym roku wstawiono kwotę 392,000 fr. Na sesję Rady wstawiono do budżetu 75,000 fr., a kosztą rozmaitych komisji i konferencji włączając kosztą przejazdu i diety znawców i urzędników Ligi Narodów obrachowano na 1,5 milj. franków. Na nieprzewidziane wydatki natury politycznej wstawiono do budżetu kwotę 500,000 franków. Na płace przypada 7,7 milionów, na kosztą publikacji 418,000 franków.

Zjazd Unji Elektnalnych.

Dnia 20-go, 21-go i 22-go października odbędzie się w Heidelbergu czwarty Zjazd Unji Intelktualnych. Poza sprawami organizacyjnymi Zjazd ten poświęcony będzie również publicznej dyskusji, która, wznawiając stare tradycje dysput publicznych, poświęcona będzie roli historii w świadomości narodów. W dyspucie tej wezmą udział uczeni tej miary, co Albrecht Mendelsohn-Bartholdy i Hans Rothfels ze strony Niemiec, znakomity krytyk, najświetniejszy znawca literatury francuskiej współczesnej Albert Thitandet (Francja), wielki prawnik, Rektor Uniwersytetu w Padwie i podsekretarz stanu w Ministerstwie Oświaty, prof. Emilio Bordrero (Włochy), znany poeta i dramaturg Hugo von Hofmannsthal (Austria). Ze strony polskiej mówić będzie prof. Oskar Halecki. Poza tem na Zjeździe Unji Intelktualnych wygłosi odczyt prof. Tadeusz Zieliński.

NADESŁANE.

Rozwój automobilizmu

wymaga doboru odpowiednich olejów i smarów.

W Ameryce rozwinął się automobilizm w ostatnim dziesięcioleciu w zadziwiającem, nawet na amerykańskie stosunki, tempie. Europa, która bardziej, aniżeli inne części świata ucierpiała przez wojnę światową, pozostała nieco w tyle, lecz z postępującem coraz bardziej normowaniem po wojnie stosunków gospodarczych w państwach europejskich i tu także automobilizm coraz bardziej rozwijać się poczyną.

Z początkiem bieżącego roku statystyka światowa wykazywała stan ogólny 27.5 milionów samochodów. Z tej liczby przeszło 22 milionów czyli 81% przypada na Stany Zjednoczone, zaś pozostałych 5.5 mil. na inne kraje. Anglia posiada około 990 tysięcy samochodów, Francja również blisko tyle, Niemcy około 350 tysięcy, Polska około 18 tysięcy. Ostatnia ta cyfra jest wprawdzie małą w stosunku do innych państw, rozwój jednak automobilizmu w Polsce w ostatnich latach daje gwarancję jaknajlepszych widoków na przyszłość. Samochód stać się winien środkiem komunikacyjnym, dostępnym dla każdego, tak, jak to już obecnie ma miejsce w Ameryce. Mamy nadzieję, że z uzdrowieniem sytuacji gospodarczej w kraju i u nas ludność dojdzie do pewnego dobrobytu i to co dziś uważanem być może jeszcze za utopję, prędzej może aniżeli się spodziewamy stanie się rzeczywistością i jeżeli już nie każdy piąty, to przynajmniej każdy dwudziesty mieszkaniec będzie właścicielem samochodu. Polska posiada obecnie wszelkie warunki, sprzyjające szybkiemu rozwojowi przemysłu samochodowego, a nie w ostatniej mierze przyczyni się do tego także ta okoliczność, że sieć kolejowa w wielu połaciach kraju, a zwłaszcza na wschodnich kresach jest bardzo rzadka. Drogi wymagają wprawdzie gruntownej naprawy, należyte rozwiązanie jednak tej kwestji nie jest związane z tak wielkimi kosztami, jak rozszerzenie sieci kolejowem, o czym na razie jeszcze myśleć nie możemy. Przy lepszych drogach — maszyny będą trwalsze. Szersza publiczność nabierze zaufania do tego rodzaju środka komunikacyjnego i stan samochodów znacznie się powiększy. Z wzrastającym popytem na samochody, także sfery gospodarczo-finansowe sprawą automobilizmu silnie się zainteresują i znajdą się wtedy też kapitały do założenia własnych fabryk automobilowych. Przy usilnych staraniach to nasze życzenie prędzej — aniżeli przypuszczamy — stać się może rzeczywistością.

Przy tej sposobności chcielibyśmy wspomnieć jeszcze o jednej ważnej rzeczy, jaką jest utrzymanie dotychczasowego taboru samochodowego w należytym stanie. Zdawałoby się, że odpowiednia konserwacja pojazdu samochodowego leży w pierwszym rzędzie w interesie właściciela samochodu. Z ubolewaniem jednak stwierdzić należy, że tak nie jest. W wielkich miastach jesteśmy codziennie świadkami dzikich jazd, które z jednej strony narażają publiczność na niebezpieczeństwo, z drugiej strony nieodpowiednie zajęcie się sprawą powoduje w szybkim tempie zniszczenie pojazdu. Z dniem każdym mnożą się zderzenia i inne wypadki, a dotychczas nie mamy jeszcze ustawy o przymusowym ubezpieczeniu samochodu. Z tego też powodu często się zdarza, że właściciel zniszczonego wozu, z braku środków materialnych, zmuszony jest samochód sprzedać jako stare żelazo, a w dalszej konsekwencji przyczynia się to do zmniejszenia ilości samochodów.

W związku z powyższem chcemy poruszyć jeszcze jedną sprawę zasadniczego znaczenia.

Jak wiadomo — najpoważniejszą pozycję dla właściciela samochodu stanowi nie wydatek na opony i benzynę, lecz zmniejszająca się co roku wartość pojazdu. Przyczyna tego leży w stałym zużywaniu się części składowych i różnych uszkodzeniach, które przy odpowiednim obchodzeniu się z maszyną i stosowaniu środków zaradczych — można zmniej-

zyć do minimum. Przy najnowszych silnikach samochodowych, gdzie tłoki wykonywują do kilku tysięcy suwów na minutę, przyczem temperatura w cylindrze dochodzi do 400° C i wyżej, a cały materiał konstrukcyjny jest w wysokim stopniu nateżony, wszystkie części muszą być utrzymywane w takim stanie, w jakim je przy nowym wozie otrzymano. W maszynie panuje tarcie metalu o metal i tylko przez dobre smarowanie, można je zredukować do minimum. Gdyby bowiem między trące płaszczyzny nie wprowadzono cienkiej powłoki smaru, paraliżującej przez swoje t. zw. wewnętrzne tarcie płynu, tarcie bezpośrednie części metalowych, motor już po kilku obrotach rozgrzałby się w niemożliwy sposób, co doprowadziłoby do natychmiastowego zniszczenia najważniejszych części jak: wytopienie panewek, zatarcie cylindrów i tłoków, wygięcia wału korbowego, korbowodów etc. etc. Ważną jest rzeczą, by wspomniana warstewka smaru posiadała doskonałą przyczepność do metalu (adhezję) i aby ciągłość jej bez względu na panujące warunki pracy nie została przerwana. Stan ten musi być każdorazowo regulowany i dozorowany przez kierowcę, którego zadaniem jest stosować takie oleje i smary, które danym warunkom pracy i sposobom smarowania najlepiej odpowiadają.

Adhezja musi być tego rodzaju, by olej odpowiednio do panującego ciśnienia jednostkowego od metalu się nie odczepiał, lecz przeciwnie posiadał zdolność samorzutnego docierania do tych miejsc, gdzie obecność jego jest wymagana. Przy doborze smaru należy też baczenie uwagę zwrócić na temperaturę, w jakiej znajdują się części smarowane; dlatego też nie można oleju automobilowego ocenić według gęstości jego przy normalnej temperaturze, lecz należy baczyć na to, jaką on wykazuje lepkość, przy temperaturze jaka panuje w pracującym motorze. Temperatura ta przy rozmaitych konstrukcjach maszyn ulega dość znacznym wahaniom i wynosi przy maszynach chłodzonych wodą około 70° C, zaś przy motorach chłodzonych powietrzem około 100° C i więcej. Spadek temperatury zagęszcza smar, który po pewnym czasie z powodu tego krzepnięcia może nawet i nie dotrzeć do części smarowanych. Dlatego też w zimie stosuje się specjalne oleje zimowe, których punkt krzepnięcia leży poniżej 0° C.

Przy doborze olejów samochodowych wchodzi w grę jeszcze cały szereg pierwiastków i trudno wymagać, by wszystkie te czynniki uwzględnił automobilista praktyczny i z pośród wielkiej ilości będących w handlu produktów wybrał taki, któryby jemu wzgl. warunkom pracy jego maszyny najbardziej odpowiadał. W tym kierunku wyręczyły automobilistę wielkie fabryki przemysłu naftowego, które na podstawie długoletnich doświadczeń teoretycznych i praktycznych zdołały wyprodukować olej, któryby wszelkim stawianym mu wymogom odpowiadał.

Takim olejem, wyprodukowanym z najlepszych surowców jest olej automobilowy „Galtol” wyrobu rafinerji Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „Galicia” S-ka akcyjna w Drohobyczu. Oleje te wyrabiane są zawsze w tej samej jakości i dostosowane do indywidualnych wymagań różnych typów motorów. Najważniejszą jest rzeczą, że „Galtol” wyrabiany jest z rop bezaftowych, których frakcje nie posiadają skłonności do tworzenia pozostałości

żywiczych i węglowych. Ważnem to jest głównie z tego powodu, że przetwory z rop zawierających asfalt — także po oczyszczeniu t. zw. rafinacji, przy dłuższem ogrzaniu, mającem miejsce w motorze samochodowym, zawsze wykazują skłonność do tworzenia i wydzielania żywicy.

Rafinację Galtolu przeprowadza się w odpowiadający celowi sposób, przyczem głównie kładzie się nacisk na to, by zdolność smarnicza i ekonomia produktu były jak największe. — W praktyce okazało się bowiem, że zbyt silna rafinacja daje wprawdzie produkt z wyglądu i zapachu dobrze się prezentujący, w rzeczywistości tego rodzaju przeróbka wpływa ujemnie na jakość oleju w zastosowaniu praktycznem.

Nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na to, że niektórzy niesumienni handlarze, mający na celu własną wyłącznie korzyść, starają się wszelkimi siłami nakłaniać automobilistów żądających olejów o ustalonej sławie, do zakupywania t. zw. oleju „otwartego” wprost z beczek i w ten sposób udaje im się zwykle, sprzedać pod nazwą oleju specjalnego, jakiś zupełnie bezwartościowy nieodpowiadający celowi smar. Wspomnieliśmy już wyżej, że z oka jakości gatunku zazwyczaj ocenić nie można i automobilista staje się zwyczajnie ofiarą niesumiennych handlarzy. Uchronić się może przed tem tylko w ten sposób, że kieruje się tablicą polecającą i używa olejów tylko z plombowanych, szczelnie zamkniętych baniek. W tym wypadku gwarantuje mu fabryka jakość produktu.

Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „Galicja” S. A. jedna z największych rafinerji europejskich, wzięła sobie na zadanie działać w tym kierunku oświecająco wśród automobilistów. — Każdemu, który się do firmy tej odniesie, służy ona chętnie poradą i na każde zapytanie udziela szczegółowych informacji, a to przede wszystkim odnośnie do jak najdalej idącego wykorzystania mocy motoru przez zastosowanie pierwszorzędnych materiałów pędnych i smarów.

NA PÓŁCE KSIĘGARSKIEJ.

Inż. M. Kuźnicki: „Tajemnica państwowa o elektryfikacji Polski”. — Kraków — 1927.

W książce swej p. Kuźnicki analizuje przedwstępną umowę, zawartą przez rząd p. Grabskiego w Budapeszcie w dniu 1 października 1925 roku z przedstawicielami konsorcjum amerykańskiego „American European Utilities Corporation”. Umowa ta niekorzystna dla państwa została przez rząd zatajona, a nie weszła w życie, bo w chwili, gdy opcja opiewająca na czas od 1 stycznia 1926 roku kończyła się, rząd p. Wł. Grabskiego nie był już u steru.

Umowa ta ujawiona, obecnie przez „Przegląd Gospodarczy” wraz z krytyką projektu, przeprowadzoną przez rząd, zawiera naprawdę przedziwne warunki.

I tak: „Rząd, czyli Bank Gospodarstwa Krajowego nie będzie — wedle tej umowy — mógł nigdy uzyskać więcej jak 24-procentowy udział w przedsiębiorstwie, które Amerykanie mają stworzyć w celu elektryfikacji Polski, natomiast Amerykanie nie zobowiązują się do utrzymania więcej, jak 27-procentowego udziału

w tem przedsiębiorstwie. Autor zapytuje w czyje ręce dostanie się pozostała liczba akcji?

„Konsorcjum amerykańskiemu rząd będzie zwracał nadwyżkę podatków, o ile w pierwszych latach będą one wynosiły więcej, jak 5 i pół procent dochodu brutto, po 15 latach — więcej, jak 3 i pół procent dochodu brutto, przytem jako podatki uważane są wszystkie sumy, które należałoby płacić państwu oraz innym korporacjom publiczno-prawnym.

Konsorcjum to utrzymuje monopol produkcji i rozdziału energii na części kraju, obejmujące zachodnią Małopolskę, Kongresówkę na lewym brzegu Wisły prawie pod Warszawę, Górny Śląsk i południowe Poznańskie.

„Z tytułu monopolu tego nie ponosi jednakowoż żadnych obowiązków, gdyż ma prawo elektryfikować tylko te części przydzielonego mu terytorjum, na których będzie miało zapewniony zysk.

„Konsorcjum amerykańskie będzie miało prawo nietylko pobierać maksymalne stawki, wynoszące 13.5 centów amerykańskich, t. j. 70 groszy w złocie (obecnie zł. 1.20) za prąd dla światła i 7.5 centów amerykańskich, t. j. 39 groszy w złocie (obecnie 67 groszy) za prąd dla siły, ale będzie miało również prawo ceny te, liczone w złocie, podwyższać, jeżeli mu one nie wystarczą do osiągnięcia czystego zysku 14 procent rocznie.

„Konsorcjum zobowiązuje się jedynie do inwestowania na wymienionym obszarze 11 milionów dolarów i placenia skarbowi państwa pół proc. od wpływów brutto za sprzedaną energję, ale znacznie więcej otrzyma od skarbu państwa z tytułu samych refakcyj podatkowych.

„Czas trwania koncesji ma wynosić 60 lat, lecz, jeżeli rząd polski po tym terminie nie wykupi całego majątku zainwestowanego przez Amerykanów, za cenę w złocie, odpowiadającą kosztom tych inwestycji, koncesja ta trwać może bezgranicznie dalej.

„Zastrzeżenia co do władz spółki elektryfikacyjnej, którą Amerykanie utworzyć mają, są takie, że rząd polski, lub działający w jego imieniu Bank Gospodarstwa Krajowego, nie będzie miał żadnej możliwości kontrolowania działalności tego przedsiębiorstwa. Z personelu towarzystwa 25 procent pracowników może być zatrudnionych poza granicami Polski, z reszty personelu tylko 30 procent powinno być obywatelami polskimi.

„Wreszcie Amerykanie zastrzegają sobie, że gdyby rząd, z jakichkolwiek powodów chciał na terytorjum, objętem monopołem amerykańskim, rozbudować siły wodne na koszt własny, byłby obowiązany nadmiar energii elektrycznej, nie zużywanej na miejscu dla własnych celów, odsprzedawać Amerykanom po cenie, jakaby Amerykanie sami wykalkulowali”.

W tym samym czasie, gdy w Budapeszcie podpisano fatalną umowę przedwstępną, rząd w stosunku do koncesjonariuszy polskich, którzy tu i tam, przeprowadzali elektryfikację, okazał się twardym i bardzo nieustępliwym.

Albowiem w udzielonych polskich koncesjach jest mnóstwo ciężkich warunków i obowiązków, od których reprezentanci rządu, zawierając umowę w Budapeszcie, uważali za stosowne Amerykanów zwolnić, a dotyczy to tak czasu trwania koncesji (w innych koncesjach tylko lat 40), jak i warunków wykupu.

DROBIAZGI GOSPODARCZE.

POLSKA.

W związku ze spodziewaną finalizacją rokowań o pożyczkę zagraniczną, od kilku dni na giełdzie warszawskiej panuje tendencja wzrostowa, która objęła większość akcji przemysłowych i bankowych. Obroty bardzo ożywione tak, że daje się odczuwać brak materiału do transakcji. Wartość transakcji, dokonanych w dniu 23 września obliczają na pół miliona zł.

Minister Pracy i Opieki Społecznej podpisał rozporządzenie w sprawie nadania mocy obowiązującej orzeczeniu Komisji Pojednawczo-Rozjemczej w Katowicach z dnia 1-go sierpnia 1927 r. w sprawie podwyżki płac w przemyśle hutniczym. Według tego orzeczenia dotychczasowe stawki zarobkowe dla 8-mio i 10-godzinnych robotników i fachowców niepracujących w akordzie a zatrudnionych w hutach cynkowych i ołowianych zostają podwyższone o 45 groszy na dzień. Podwyżka ma obowiązywać od 1-go sierpnia do 31-go października r. b. z tem, że w razie niewypowiedzenia jej na 14 dni przed upływem tego czasokresu, przedłuża się ona automatycznie o dalszy miesiąc tak długo, jak długo na 14 dni przed upływem miesiąca wypowiedzenia jej z którejkolwiek strony nie nastąpi.

Bankructwo polskiej spółki dzierżawiającej monopol spirytusowy w Turcji znajduje swój epilog przed sądem warszawskim.

„Banque d'affaires de Turquie” występuje przeciwko Bankowi Ziemiańskiemu w Warszawie z pretensją na kwotę 200.000 funtów tureckich, to jest około 900.000 złotych. Wspomniany bank turecki gwarantował w swoim czasie rządowi tureckiemu transakcję z polską grupą spirytusową na sumę 400.000 funtów tureckich. Sumę tę z kolei zagwarantował Bank Ziemiański w Warszawie i Banca Commerciale w Medjolanie po równej części.

W związku z ogłoszeniem niewypłacalności „Banque d'affaires de Turquie” musiał wypłacić rządowi tureckiemu gwarantowaną sumę, o którą obecnie skarży Bank Ziemiański. Warszawski Bank odmówił wypłaty bankowi tureckiemu z tem uzasadnieniem, że bank turecki wywołał bankructwo polskiej spółki kredytowej swoim nielegalnym postępowaniem.

Ponieważ nasze rudy są ubogie w żelazo i trzeba je mieszać z rudami wyższej wartości, więc huty nasze zakupują rudę zagranicą. Od kilku lat kupowano rudę południowo-rosyjską nie bezpośrednio z Rosji, lecz za pośrednictwem Berlina. Wobec tego, że zakupy rudy rosyjskiej przez nasze huty z roku na rok wzrastają, przedstawiciele trustu żelaznego południowo-rosyjskiego wszczęli starania o załatwienie

tych zakupów bezpośrednio, z pominięciem pośredników niemieckich.

W ostatnich dniach rozpoczęła pracę osobna Komisja, powstała przy Min. Spraw Wojskowych celem opracowania rozporządzenia wykonawczego do ustawy o obowiązkowym kwaterunku w czasach pokoju wojskowych, pozostających w służbie czynnej. Rozporządzenie to ustali obowiązek gmin miejskich i wiejskich przy musowego dostarczania lokali dla biur i urzędów władz wojskowych oraz mieszkań dla osób wojskowych, pozostających w czynnej służbie w armii w zależności od zajmowanego przez nich stanowiska i stopnia służbowego. Zostanie również ustalona ostatecznie sprawa wynagrodzenia pieniężnego za te świadczenia w każdym poszczególnym wypadku.

Ustalenie tych podstaw kwaterunku wojskowego w czasie pokoju ma wielkie znaczenie dla wojskowych, którzy w ostatnich czasach tak często przenoszeni, muszą się rozdzielić z rodziną, tułać po hotelach.

Chodzi jednak o to, ażeby kwaterek ten, uwzględniając uzasadnione interesy wojska, nie był zbyt uciążliwy dla ludności.

ROSJA.

Opracowany został plan rozbudowy portu w Rostowie nad Donem dla rozwoju eksportu ropy naftowej.

Komitet Związku Chemików rosyjskich obradujący w Charkowie uchwalił utworzenie Syndykatu chemicznego z kapitałem 11 milionów rubli.

Trudności finansowe Sowietów na rynkach międzynarodowych zwłaszcza w Anglii i w Ameryce zmusiły Sowietów do sprzedaży złota Reichsbankowi niedawno na 1 milion funtów a w ostatnim czasie na dalszy milion funtów szt.

Miedzy kapitałem amerykańskim, a rządem sowieckim toczą się rokowania w sprawie koncesji pokładów miedzi na Uralu.

Dewaluacja czerwońca na prywatnym rynku pieniężnym w Rosji poczyniła dalsze postępy. Oficjalny kurs funta szterlinga wynosi 9 rubli 45 kop. w rzeczywistości jednak na prywatnym rynku pieniężnym kurs ten dochodzi do 13—15 rubli. Kasy kolejowe przyjmują 1 Ł. jako równowartość 12 rubli.

W roku 1923/24 władze państwowe ściągają z każdego robotnika po 50 rubli na budowę domów robotniczych, ale żaden z robotników obecnie tam mieszkać

nie może ze względu na ceny mieszkań. Średnio w całym przemyśle metalurgicznym na 1 człowieka wypada 3,5 m² przestrzeni mieszkaniowej (najniższa norma sanitarna — 8 m²). W Moskwie na wielu robotników przypada po 2,2 m², w Koczuguin do 2 m² (norma grobowa).

W roku 1924 na jednego górniką przypadało 5,4 m² przestrzeni mieszkania, a w roku 1926, mimo znacznej rozbudowy, tylko o 0,3 m więcej, bo 5,7 m. W 1924 r. 40 tysięcy robotników mieszkało w ziemiankach, a dzisiaj mieszka ich tam 55 tysięcy.

W Rostowie robotnicy, mieszkający w ziemiankach, utworzyli całe miasto. W Noworosyjsku połowa robotników cementowych musi mieszkać o 15, 20 wiorst od miejsca pracy.

W roku bieżącym na rozbudowę Sowietów przeznaczono 110 milionów rubli, na tenże cel przemysł dał 10 milionów rubli, pewne sumy dała też i kooperacja, wszystko to atoli jest kroplą w morzu, jak bowiem obliczył sowiecki profesor Bernacki, na to, aby przestrzeń mieszkaniową w Rosji doprowadzić do 6 m² potrzeba 8 miliardów rubli.

AUSTRIA.

Stosunki handlowe między Austrią a Polską w ostatnim czasie wzmożyły się. Warunki płatnicze w Polsce, zdaniem kół kupieckich, poprawiły się, a wobec pomysłu położenia gospodarczego Polski, eksport do Polski może się zwiększyć. Rozwój eksportu byłby o wiele większy, gdyby w Polsce zostały złagodzone istniejące dotychczas ograniczenia przywozowe.

Delegaci hut żelaznych Austrii, Czechosłowacji, Węgier, Niemiec i Polski przedłużyli o jeden rok istniejącą umowę co do wzajemnej ochrony terytorialnej rynków krajowych. Obowiązująca umowa upływa dopiero z końcem grudnia 1928 r. Rokowania w tej sprawie toczyły się w Dreźnie.

Drugi punkt porządku dziennego, mianowicie rozdział zbytu bałkańskiego między środkowo-europejski kartel stalowy, nie został na razie załatwiony tak, że zarówno przemysł polski, jak i austriacki, czechosłowacki i węgierski będą miały na tych rynkach wolną rękę. „W. Allg. Ztg.” wyraża przypuszczenie, że w ciągu przyszłego miesiąca będą wznowione w tej sprawie rokowania.

STANY ZJEDNOCZONE.

Masowa produkcja nowego modelu automobilowego Forda rozpoczęła się z początkiem grudnia b. r.

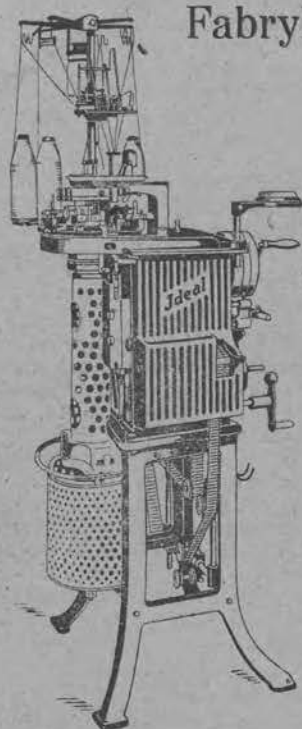
Nadprodukcja i silna depresja w amerykańskim przemyśle naftowym zmniejszyła znacznie zyski przedsiębiorstw.

Redaktor naczelny:
Redacteur en chef: Dr. JÓZEF SACHS.

Redaktor:
Redacteur: MIECZYSLAW KOŁTOŃSKI

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska 85. 57027



Fabryka Maszyn Pończosznich „Ideal“ i „Cotton“
G. HILSCHER, Chemnitz,

FABRYKA MASZYN DZIANYCH
 „CLAES & FLENTJE“, Mühlhausen (Thüringen),
 FABRYKA MASZYN TRYKOTAŻOWYCH (Rundmaschinen)
 FOUQUET & FRAUZ, Rottenburg a/N.

Generalny Przedstawiciel na Polskę
J. LESZCZYŃSKI,
ŁÓDŹ.

Aleje Kościuszki 37.

Telefon 2-91.

SKŁADY TOWAROWE
w Łodzi

z własną bocznica kolejową przy stacji

Łódź-Kaliska

dla ładunków wagonowych wszelkich towarów

— poleca —

Łódzki Związek Handlowy

Konstantynowska 99 **ŁÓDŹ** Telefon № 15-60.

Adres telegr. „CELROS-ŁÓDŹ“.

Adres towarowy:

Łódzki Związek Handlowy

Łódź-Kaliska

Bocznica własna, Plac Nr. 16.

Rafał Domanowicz
i S-ka

Fabryka wstążek
j e d w a b n y c h
i p ó ł j e d w a b n y c h,
chustek i szali
s z n e l k o w y c h

w Łodzi, Al. Kościuszki 21

Telefon 12-78.

Firma istnieje od roku 1882.